№ 79. Dnia 9 Kwietnia. Piątek. 28 Marca (9 Kwietnia) 1886 r.

**CENA DZIENNIKA:**

w Łodzi:

Rocznie . . . . . . . . rs. 9 k. —
Półrocznie . . . . . . . „ 4 k. 50
Kwartalnie . . . . . . . „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie . . . . . . . . rs. 12 k. —
Półrocznie . . . . . . . „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%

KALENDARZYK.

Dziś: Maryi Kleofy.
Jutro: Ezechiela Proroka.
Wschód słońca o godz. 5 min. 38. Zachód o godz. 6 min. 31.
Długość dnia godz. 12 min. 53. Przybyło dnia godzin 5 minut 13.

Biuro Redakcyi i Administracyi
**ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275.**
Adres telegraficzny:
KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

## Prawo i sądy.

O długoletniej dzierżawie nieruchomości i pobraniu z góry przez właścicieli obciążonych majątków nieruchomych czynszu za lat kilka

Częściej dziś, niż kiedykolwiek spotykamy się z dzierżawami czasowemi nieruchomości, na dłuższy czas zawieranemi, przyczem znajdujemy w kontraktach: *że czynsz został z góry za szereg lat właścicielowi uiszczony*.

Jestto dziś prawie powszechny wybieg właścicieli obdłużonych hypotecznie majątków, odstręczający nabywców od kupowania takich majątków na licytacyi—a obok tego pozbawiający wierzycieli nietylko procentów od sum hypotecznych, ale jeszcze wpływający niezmiernie na ich deprecyacyę. Niejeden bowiem z wierzycieli nizko ubezpieczonych, woli postradać sumę, w chwili udzielonej pożyczki dobrze lokowaną na hypotece, niż nabyć nieruchomość z ciężarami gruntowemi i pozbawioną przytem dochodów *rzeczywiście* czy *symulacyjnie* przy subhastowanego właściciela od dzierżawcy z góry pobranych.

Otóż pytanie, jak obowiązujące prawo tę kwestyę reguluje? co przedsięwziąć należy, aby złemu zapobiedz?

*Co do pierwszego pytania*, jak obowiązujące prawo kwestyę wydzierżawienia regulowało i obecnie reguluje, musimy się zastanowić nad odnośnemi przepisami prawa i wydanemi w ich objaśnieniu rozporządzeniami.

Prawo hypoteczne z roku 1818 w art. 67 zostawiło wprawdzie właścicielowi nieruchomości wolność rozporządzania przychodami z dóbr, jak się wyraża „nadal," t. j. na przyszłość i pobierania ich z góry, ale jednocześnie ograniczyło to rozporządzenie tem, iż orzekło: „że ono (t. j. rozporządzenie) nie może w niczem nadwerężać środków satysfakcyi w drodze egzekucyi sądowej dla wierzycieli hypotecznych, tak co do kapitału, jak i co do prowizyi, czyli procentów."

Przepis ten hypoteczny był i dotąd jest zbyt ogólnikowy, bo dopuszcza szerokiej interpretacyi a z drugiej strony nie ma żadnej sankcyi prawnej, gdyż nie orzeka, na jak długo wolno z góry pobierać dochody z danej nieruchomości? czyli, na jak długo mógł właściciel dochody z majątków prawnie na przyszłość sprzedawać?

Ztąd się działy już dawniej a zwłaszcza dzieją się obecnie, wskutek przesilenia ekonomicznego, nadużycia, tem *po części* tłumaczyć należy upadek kredytu hypotecznego, brak zaufania do pożyczek hypotecznych i t. p.

Tym anomaliom zapobiegło w znacznej mierze wydane w uzupełnieniu procedury i prawa hypotecznego *postanowienie księcia namiestnika królewskiego* z dnia 2 września 1823 r. (Dz. Praw, tom VIII). Postanowienie to w dwu pierwszych tytułach (art. 1—41) podało przepisy *przymusowego wydzierżawienia*.

W tytule III (art. 42—51) obejmowało przepisy, odnoszące się do poszukiwania należności z ceny dzierżawnej lub z części dochodów nieruchomości: *miejskich i wiejskich*; w art. 52—54 rozporządzenie to poddało dochody z nieruchomości do tej daty za *ruchomość* uważane *klasyfikacyi* w porządku hypotecznym, przyznając hypotecznym wierzycielom w zbiegu z innymi stopień hypoteczny procentom za lat dwa i rok bieżący przynależny, *a w art. 49, który* nas tu najbardziej obchodzi, prawo odbiegło od przepisów proceduralnych i *uzupełniło* art. 67 ust. hyp. z roku 1818, wyżej przez nas przytoczony, albowiem orzekło: *że właściciel nieruchomości, obciążonej długami, czynszu więcej jak za rok z góry pobierać nie ma prawa*, a dzierżawcę ostrzegał, *że może być zobowiązanym do powtórnej zapłaty* czynszu, jeśli takowy więcej niż *za rok jeden* z góry przynależny, zapłacił.

Zachodzi pytanie, czy z wprowadzeniem reformy sądowej w roku 1876 a mianowicie ustaw postępowania sądowego, wydanych w r. 1864, postanowienie księcia nam. z r. 1823 zostało uchylone w całości, a głównie, czy art. *najbardziej nas obchodzący*, 49, pozostał w swej mocy, czy też nie?

W odpowiedzi na to pytanie przedewszystkiem zauważyć musimy, że wyraźnego przepisu, uchylającego owo *postanowienie* nigdzie w ustawie przechodniej z roku 1875 (o wprowadzeniu reformy sądowej) nie znajdujemy, ale art. 240 tychże *przepisów* opiewa, że wszelkie przepisy, nie zgodne z ustawą z r. 1864 i ze zmianami, zaprowadzonemi w nich przez ustawę z dnia 19 lutego 1875 r., moc swoją utraciły.

Otóż na mocy tego art. twierdzimy, że ponieważ wszystkie artykuły postanowienia księcia nam. z r. 1823, oprócz tylko *art. 49, 52* i *54* są czysto *natury proceduralnej*, albowiem mówią *o wydzierżawieniu i poszukiwaniu* należności z ceny dzierżawnej, o czem mówi także ustawa z r. 1864 a mianowicie art. 1078 procedury w związku z art. 631 — 640 tejże procedury i sposób zwrócenia egzekucyi w jednem i drugiem prawie jest wprost *odmienny*, a zatem twierdzić możemy stanowczo, że wszystkie artykuły postan. ks. nam., mające charakter *proceduralny*, z wyłączeniem art. 49, 52 i 54, zostały przez ustawy z r. 1864 uchylone.

Co się zaś tyczy art. 49, 52 i 54 tegoż postan. a zwłaszcza art. 49, ten pozostał dotąd *nie uchylonym* a więc *obowiązującym* a to z tej racyi, że art. 182 postan. z r. 1875 obejmuje rozporządzenie: *że przy egzekucyi zwróconej do dóbr nieruchomych będą zachowane przepisy ustaw hypotecznych i postanowień, wydanych w ich rozwinięciu.*

Otóż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że art. 49, tyle razy wyżej cytowany, jest w ścisłym związku z art. 67 ust. hyp. z r. 1818, albowiem on takowy objaśnia, uzupełnia i zamienia *lex imperfecta* (prawo niedoskonałe), jakiem jest ten ostatni artykuł w *lex perfecta* (doskonałe), gdyż stawia pewne stałe normy, nadaje temu artykułowi sankcyę prawną, którejby bez niego prawo nie miało. Co więcej, że art. 67 ustawy hyp. niejasno zredagowany przez prawodawcę z r. 1818, domagał się takiego uzupełnienia i na dowód, że prawo, z którego art. 67 ust. hyp. bierze początek, zawierało rozporządzenie, mieszczące się w art. 49 w jeszcze ściślejszym zakresie, to dość zwrócić się do *prac przygotowawczych* do ust. hyp. w Królestwie Polskiem z r. 1818 a zobaczymy, że projekt przygotowany, opierający się na „prawie powszechnem pruskiem" (cz. I t. XX §§ 431, 480) 1) zawierał następujące artykuły:

Art. 68. Właściciel nie może zarządzać dochodem dóbr nadal z uszczerbkiem wierzycieli, których prawa hypotekowane są wcześniejsze.

Art. 70. Dzierżawca, któryby z uszczerbkiem wierzycieli hypotekowanych większą, niż kwartalną ratę do rąk dłużnego właściciela zapłacił, może być przez tegoż do powtórnej zapłaty znaglonym.

Rada stanu powyższe artykuły z projektu wykreśliła a w ich miejsce podstawiła artykuł 67 w obowiązującej redakcyi (w której wyrazy *w drodze egzekucyi sądowej* dodane zostały przez komisye sejmowe).

Widzimy z tego, że treść rozporządzenia, zawarta w art. 49 post. księcia nam. z r. 1823, jest ta sama, jaka była objęta art. 70 projektu do ust. hyp. z r. 1818—że prawodawca następnie się spostrzegł, że art. 67 ust. hyp. z r. 1818 żadnej gwarancyi nie daje i nie osiąga celu, więc przywrócił do życia treść art. 70 projektu do ust. hyp., postanawiając art. 49 post. ks. nam. z r. 1823. Że zaś rozporządzenie to wydane zostało w rozwinięciu ustaw hypotecznych, możemy więc, opierając się na art. 182 ustawy z r. 1875 (vide wyżej), prawie stanowczo utrzymywać, że art. 49 postan. ks. nam. z r. 1823 moc swoję zachował.

Taka jest opinia prawników, tak interpretuje istnienie tego przepisu komentator procedury cywilnej z r. 1864, Władysław Nowakowski, b. człon. b. IX warsz. dep. rządz. sen. 2)

Że prawodawca poglądu swego dotąd pod względem ważności i znaczenia przepisu art. 49 post. ks. nam. z r. 1823 nie zmienił, widzimy to z ustaw o towarzystwach kredytowych: ziemskiem i miejskiem, w których ograniczył właściciela terminem jeszcze krótszym co do możności pobierania

1) Zbiór prac przygotowawczych do ust. hyp. w Królestwie Polskiem, ułożony przez Mścisława Godlewskiego, 1876 r.

2) Ust. post. sąd. cyw. z r. 1864 wyd. przez Bibl. um. pr. 1879.

# PSYCHOLOGIA WSPÓŁCZESNA.

**NOWE STUDYA KRYTYCZNE**

Pawła Bourgeta.

Nowe studya psychologiczne Pawła Bourgeta podobnie, jak pierwsze, pisane są wspaniałą prozą; dużo w nich ustępów sięgających głęboko, ale przepełnione są tym pesymizmem, który autor widzi i chce widzieć wszędzie.

Jakkolwiek w nowem swem dziele: *Crime d'Amour* okazuje się on wcale nie pesymistą, to jednak w umysłach luminarzów epoki sądzi on za dominujący—czarny pogląd na świat. Należy zawsze pamiętać o tem, że autor wciąż ma na myśli Paryż. Paryż zaś nietylko nie wyobraża w całkowitości Europy, ale nawet Francyi nie streszcza. Paryż jednak jest stolicą świata i wielki na świat wpływ wywiera. O tyle więc, o ile wpływ ten istnieje, psychologia Bourgeta nie jest psychologią paryską, ani francuską, ale ogólno-ludzką. Takim jest podług niego Aleksander Dumas młodszy, Leconte de Lisle, współczesny poeta francuski, takimi bracia Goncourt, Turgeniew i inni, którymi w obecnym tomie się zajmuje. Idąc za autorem, powtórzymy naprzód jego studyum nad Dumasem.

Syn sławnego bajarza miał to szczęście, że pierwsze zaraz jego dzieło wywołało sensacyę. Na czem polegało to powodzenie? Na tem, że Dumas odrazu uderzył w czułą strunę społeczeństwa, w punkt, ku któremu zwrócone było oko tłumu. Nie artyzm, ani piękność utworu wzrusza masę, ale myśl społeczna w nim zawarta. Nie klasycznej formy ona szuka, ale tego, co nazywamy morałem.

Dumas był moralistą. Zrozumiejmy teraz to słowo. Moralista stoi w bliskości psychologa. Psycholog bada głębią duszy ludzkiej i szuka pobudek jej działania. Ale dla psychologa to wystarcza: badanie to jest jego celem. Psycholog jest przyrodnikiem: jak naturalista nie gniewa się na żabę, że brzydka, tak i psycholog spogląda jednakowo bezstronnem okiem na zbrodnię i cnotę. On nie oburza się, nie uwielbia, nie boleje. Bada on, aby badać. Moralista przeciwnie, bada, aby sądzić. Jeżeli psycholog wprowadza system na ścisłych zasadach oparty, nieubłaganie logiczny, który jednak złu pozwala górować nad dobrem: moralista burzy się przeciw temu. Inaczej znowu zachowuje się wobec zła i dobra artysta: on szuka piękna tylko; zbrodnia duszy potężnej, wywołującej zawikłania groźne—jest dla niego wyższą od spokojnej i bezbarwnej dobroci. Makbet dla niego wart więcej od najzacniejszego filistra. Piękna zwodzicielka, w której sidłach giną tysiące ludzi, hańbiąc się moralnie i fizycznie—jest dla niego tylko przedmiotem zachwytu. A moralista? Jego nie zadawalnia ani energia namiętności, ani ułuda prękności, ani wyrafinowanie myśli. On widzi wszędzie jutro nieuniknione, dobrą wiarę złamaną, układ społeczny rozdarty, ludzkość—moralnie chorą. Nie dość mu fakt ten skonstatować: szuka on lekarstwa. Lekarz praktyk nie baczy, co każe czynić taka a taka teorya w danym wypadku: on leczy tak, jak mu się wydaje najlepiej; podobnież moralista podaje swoją dyagnozę i swoją sztukę leczenia chorób społecznych. On cierpi razem z tymi, których leczy.

Takim moralistą jest Dumas; takim przedstawia się on we wszystkich swych sztukach. Po żadnej z nich—począwszy od „Demi-Monde", a kończąc na „Princesse de Bagdad" nie mógłby sceptyczny utylitarysta, jak po *Atalii* zapytać: Czegóż to ma dowodzić? Każda bowiem jego sztuka ma znaczenie socyalne. Jak sam mówi w przedmowie do *Femme de Claude*—wierzy on w to, co pisze. Jakiś *rozkaz wewnętrzny*—mówi Dumas, zmusza mię do wypowiedzenia takiej, a nie innej myśli. P. Bourget porównywa te słowa Dumasa do *imperatywu kategorycznego* Kanta. Tu właśnie leży moralny substrat umysłu Dumasa.

Jakkolwiek nie jest zamiarem autora badać stronę literacką dzieł Dumasa, to jednak nie da się pominąć oczom krytyka harmonia między artyzmem i etyką Dumasa. Autor nie zabija w nim moralisty, ani na odwrót: przeciwnie, obaj się dopełniają. Nigdy jego postaci dramatyczne nie nadają się do romansu, ani bohaterowie powieści nie mogą wejść do komedyi: każda z nich jest na swojem miejscu. Szekspir tylko potrafił wprowadzić na sceną postać nie dramatyczną nie działającą—tylko rozmyślającą—Hamleta. Ale Hamlet nie ma braci: bohaterowie wszystkich innych dramatów działają. Aleksander Dumas jednak, jako moralista, wprowadza na scenę żywioł analizy, który autorowie dramatyczni zwykle wyłączają. Analiza jego dotyczy głównie miłości i tu jest on mistrzem nieporównanym. Stosunek mężczyzny do kobiety jest niewątpliwie jednym z najważniejszych momentów społecznych, nad którémi zastanawiać się należy. A. Dumas w tym kierunku położył wielkie zasługi, zbadał on miłość—na różnych stopniach i w różnych okolicznościach. I tu zachowuje on swój charakter moralisty. Nie głosi ubóstwienia miłości, jak prorocy lub poeci: przeciwnie, bada ją i szuka, ile w niej jest dobroci i szczęścia. On *dla tego tylko* zajmuje się tą kwestyą. Stopień namiętności, podniosłości, komplikacye—mało go obchodzą.

Jest on kapłanem, który każe i wzywa do skruchy. Cóż bowiem znalazł w miłości ten moralista? Oto, że ona jest przyczyną największej cześci klęsk społecznych. Ona to bowiem zrywa wszystkie barwy cywilizacyi z dwojga ludzi i tworzy z nich dwoje zwierząt pierwotnych, samca i samicę. Walka o byt, walka o wyższość, które prowadzimy bezustannie, regulowane są przez kodeks, doglądane przez żandarmów. Tylko miłość, jak śmierć, jest wolna od konwencyi. Jest dzika i swobodna, mimo mód i kodeksów. Kobieta, która kocha i oddaje się, zrzuca suknie i staje w naturalnej nagości przed kochankiem—ginie, jako osoba społeczna, staje się napowrót zwierzęciem wolnem, samotnem, niedostępnem dla prawodawcy. Świat serca i świat zmysłów—nie poddają się pod paragrafy. W tym świecie popełniają się zbrodnie, jakich żaden kodeks nie karze; heroizmy, jakich żadna chwała nie wieńczy. W pocałunkach bezpamiętnych, w śnie rozkoszy bez końca—toną oboje; usta szepczą słodkie wyrazy, oczy ronią łzy, ramiona splatają się płomiennie: cały świat ginie z przed duszy zakochanych. Ale w końcu jeden lub drugi ginie, albo oboje razem. Taką jest ta miłość, którą my elegancko zowiemy galanteryą, a którą moralista zowie surowo a słusznie—prostytucyą. I jakże ma nazwać moralista tę okropną ranę społeczną? On nazywa ją walką samicy przeciw samcowi. Ale mniej niebezpieczną jest ta prostytucya patentowana, otwarta, której bohaterki noszą imiona lub przezwiska Margot—la Blonde, Zoé-chien-chien, la Glu, Dame aux Camelias. Dumas odkrył inną, straszniejszą, bardziej wyczerpującą, poetyczną, sentymentalną, elegancką, groźną.

Dama taka na kartach wizytowych zowie się M-me Albertine de la Borde lub baronowa Suzanne d'Ange. Jest zamężna, żyje w separacyi, lub tak opowiada. Mieszka na 1 lub 2 piętrze, w kilku bogato umeblowanych pokojach. Jeździ karetą, gra na fortepianie, czyta poważne książki, prowadzi uczone rozmowy. Takie akcesorya stanowią sidła na naiwnych, którzy sądzą, że są kochani. Kurtyzana ta walczy z mężczyzną: ona go poniża, hańbi, wycieńcza, osłabia i robi nędzarzem. „Pa-

czynszu z góry — (np. prawo o tow. kred. m. Łodzi w art. 101 dozwala tylko pobierać czynszu z góry za pół roku, toż samo i inne ust. o tow. kred.)

Z tego się okazuje, że prawodawca jakkolwiek pozostawił właścicielowi możność rozporządzania swemi dochodami, to jednak z drugiéj strony wziął w opiekę wierzycieli hypotecznych, chroniąc ich przed szkodliwem działaniem dłużnika obciążonej długami nieruchomości, — czy to jeśli ten za tak *nizki* czynsz wydzierżawi na szereg lat nieruchomość, że czynsz ten nie pokrywa ciężarów gruntowych i procentów od sum hypotekowanych lub też, jeśli zmownie z dzierżawcą pokwituje tegoż z odbioru czynszu za czas dłuższy niż za rok jeden z góry. I dlatego, panowie dłużnicy, dopełniwszy powyższych manipulacyj dzierżawnych na szkodę wierzycieli, zbyt nie tryumfujcie!... nie sądźcie, że się wam już udało zbyt łatwowiernych i nieostrożnych wierzycieli zaszachować i przed poszukiwaniem sądowem się zasłonić!... Każdy bez różnicy wierzyciel hypoteczny wcześniej przed wydzierżawieniem prawa swoje ujawnione mający, ma prawo i wszelką możność (choćby dzierżawa przed doręczeniem nakazu subhastacyjnego była do hypoteki wniesiona 3) z mocy art. 1167 k. c. f. 4) zaskarżyć tego rodzaju działania i w myśl powołanych przezemnie: art. 67 ust. h. z 1818 r. w związku z art. 49 post. ks. nam. z 1823 r. uzyskać w sądach unieważnienie dzierżawy lub znaglenie dzierżawcy do powtórnej zapłaty *czynszu* nielegalnie, więcej niż za rok z góry uiszczonego, lub tylko symulacyjnie z zapłaty takowego przez właściciela pokwitowanego.

Z drugiej strony, udzielający pożyczek na hypoteki, pamiętać winni o aksyomacie prawnym: *vigilantibus jure!* (prawo jest dla tych, którzy czuwają.) Jak z jednej strony niezawsze można ograniczać zbyt uciążliwemi rygorami właściciela zaciągającego na hypotekę pożyczkę, tak z drugiej nie należy zbyt zaufać jego dobrej woli i wierze. Zalecić raczej należy w aktach pożyczki, odpowiednie zastrzeżenia i rygory, tamujące drogę do nadużyć.

Wydział hypoteczny strzegąc praw osób trzecich z hypoteki jawnych, z mocy art. 20 ust. hyp. nie dopuszczałby ujawnienia dzierżaw prawom wierzycieli hypotecznych ubliżających. Nie ulega wątpliwości, że tą drogą postępując,—zapobiegłoby się na przyszłość, tak anormalnym dziś stosunkom i długim a tak bardzo uciążliwym procesom o unieważnienie dzierżaw,—zdyskredytowane pożyczki hypoteczne odzyskałyby swe pierwszorzędne znaczenie i ustałaby samowolna deprecyacya nieruchomości, której źródło na początku wykazałem.

W końcu byłoby niezmiernie pożądanem, aby rejenci, najbliżej kontrahentów stojący, bez narzucania im swego zdania, oświecali strony o stanowisku wierzyciela względem dłużnika i o prawach pierwszym wobec drugich przysługujących, czemby spełnili obowiazek obywatelski.

Podjęliśmy tę kwestyę dla wywołania dyskusyi prawnej. Sądzimy, że jest ona na czasie, zwłaszcza u nas w Łodzi, w owem centrum przemysłu i handlu. Zło za głęboko nurtuje wobec przesilenia ekonomicznego—i nie może ono nie zwrócić uwagi naszego sądownictwa, które w tych razach zawsze stawało na wysokości swego zadania, prostując spaczone pojęcia prawne i przywracając stosunki anormalne do stanu właściwego. *Bernard Birencweig.*

3) Art. 1099 ust. sąd. ces. Aleksandra II brzmi: „Umowy, dotyczące majątku nieruchomego, zawarte przez dłużnika przed otrzymaniem nakazu subhastacyjnego, mają moc obowiązującą do oznaczonego w nich terminu.“

4) Art. 1167 k. c. fran. brzmi: „Wierzyciele we własnem swem imieniu mogą zaskarżać akty przez dłużnika na oszukanie ich praw zdziałane.“

## SPRAWOZDANIA TARGOWE.

*Z giełdy berlińskiej* donoszą pod dniem 6 kwietnia. Lekkie wzmocnienie targu, spowodowane przez zmianę kwartału i regulacyę końcomiesięczną, trwało bardzo krótko. Już teraz obfitość pieniędzy doszła znowu do szczytu, chociaż nie upłynął jeszcze tydzień z nowego kwartału. Najlepsze weksle w ruchu prywatnym były dziś poszukiwane po $1\frac{1}{2}$ %. Pieniądz dwumiesięczny nawet po $1\frac{3}{4}$ trudno umieścić. Podobny stan rynku pieniężnego nie może pozostać bez wpływu na poruszenia kursowe. W dziale papierów wkładowych dawał się dzisiaj znowu uczuwać podniecający wpływ taniości pieniędzy; papiery te były przedmiotem ożywionych obrotów i prawie wszystkie osiągnęły zwyżki. W dziale dewiz obudził się żwawy popyt na krótki Paryż; zdaje się, że pozostaje on w związku z emisyą nowej pożyczki francuzkiej, która ma wkrótce nastąpić.

*Giełda.* Petersburg, 5 kwietnia. Na tutejszym targu wekslowym kursy trzymają się na jednakowej wysokości, pomimo bardzo ożywionych obrotów. Pierwszorzędne weksle bankierskie nabywano dziś po $23\frac{23}{32}$—$23\frac{3}{4}$ na Londyn, po $119\frac{1}{2}$ na Amsterdam, po $202\frac{3}{4}$—$202\frac{7}{8}$ na Berlin i po $249\frac{3}{4}$—250 na Paryż. Weksli z drugiej ręki można było dostać po $23\frac{13}{16}$ na Londyn, po $203\frac{1}{2}$ na Berlin i po $250\frac{3}{8}$ na Paryż. Złoto sprzedawano po 8 rs. 26 k. za półmperyał w monecie i po 8 rs. 20 k. za półimperyał w kuponach celnych. Na targu papierów publicznych ruch był dosyć mały, przy usposobieniu mocnem. Bilety bankowe utrzymały się przy końcowych cenach przeszłopiątkowych. Pożyczki wschodnie pierwszych dwóch emisyj nabywano po $99\frac{1}{2}$, emisyę trzecią po $99\frac{3}{4}$. Pożyczki premiowe łatwo było umieścić po $234\frac{3}{4}$ i po $233\frac{3}{4}$ za emisyę pierwszą i po 221 i 220 rs. za emisyę drugą. Sześcio-procentową rentę złotą nabywano po $180\frac{1}{2}$, pięcioprocentową po $152\frac{3}{8}$. Obligacye miejskie petersburskie miały nabywców po $90\frac{1}{2}$—$90\frac{1}{4}$, odeskie po $93\frac{3}{8}$—$93\frac{1}{2}$, tyfliskie po $83\frac{1}{2}$, listy zastawne towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego nabywano po $156\frac{1}{4}$ za metaliczne i po $96\frac{5}{8}$—$96\frac{1}{2}$ za kredytowe. Z akcyj prywatnych banków handlowych popyt miały akcye dyskontowo-komandytowe po 730—737 rs., rosyjskie dla handlu zagranicznego po $321\frac{1}{2}$—320 rs., wołzko-kamskie po 525 i 527 rs. W dziale papierów kolejowych obroty były bardzo nieznaczne. Nabywano akcye kursko-kijowskie po $353\frac{3}{4}$ rs., carycyńskie po $134\frac{1}{4}$ i południowo-zachodnie po $109\frac{1}{2}$ rs.

*Targi.* Petersburg, 5 kwietnia. Na targu zbożowym usposobienie nie okazuje żadnej zmiany. Wywozowcy nie robią wcale zakupów i zdaje się, że przed otwarciem żeglugi nie zmieni się położenie. Sprzedawcy są wstrzemięźliwi i nie myślą o żadnych ustępstwach, nabywcy zaś okazują bardzo mało ochoty do kupna. Z zagranicy nadchodzą niepomyślne wiadomości. Za żyto wagi 117 zołotn. na dostawę w lipcu żądają 7 rs., dają 6.75—6.80 rs., z zadatkiem 4 rs., bez worków; na dostawę w maju do Rybińska ofiarują do 5 rs. 70 k. z workiem. Za pszenicę saksonkę wyborową z roku 1883, na dostawę po otwarciu żeglugi ofiarowano 12 rs., żądano 12.50 rs. bez worków. Za owies na dostawę w maju do Rybińska ofiarowano 3.85—4 rs., za owies kamski z odstawą tutaj 5—5.10 rs, za wołogodski z odstawą przy końcu lipca ofiarowano 5.15—5.20 rs., żądano 20—10 kop. drożej. Mączkę cukrową w sprzedaży cząstkowej nabywano po 8 rs. 50 k. do 8 rs. 40 k., za rafinadę płacono 4.40—4.45 za pud.

*Wełna.* Londyn, 5 kwietnia. Podczas aukcyi sobotniej ceny były niezmienione.

*Cukier.* Kijów, 4 kwietnia. W tygodniu ubiegłym sprzedano mączki gotowej 20,000 pudów, z odstawą do Trostianic w miesiącach letnich po 3.80 za pud, 15,000 pudów z odstawą do Ryszczewa nad Dnieprem w miesiącach letnich po 3.65 z zadatkiem i 10,000 pudów z odstawą do Odesy w miesiącach letnich po 3.70 za pud z zadatkiem. Z przyszłej kampanii sprzedano 20,000 pudów z odstawą na stacye dróg żelaznych południowo-zachodnich w miesiącach jesiennych i zimowych po 4 rs. za pud.

*Chmiel.* Norymberga, 5 kwietnia. Położenie targu nie uległo żadnej zmianie. Pomimo ciągłej ospałości targu, obrót tygodniowy dosięgnął około 1,300 bel, w czem znajdowało się wiele większych partyj, nabywanych przeważnie na wywóz, po cenach bardzo nizkich. Najczęściej nabywano chmiel w cenie 14—17 m.; za kilka partyj lepszego chmielu osiągnięto ceny poprzednio notowane.

## PRZEMYSŁ I HANDEL.

**Ogólne zebranie** akcyonaryuszów towarzystwa kopalni „Czeladź" odbędzie się d. 30 b. m. o godzinie czwartej w lokalu towarzystwa w Paryżu.

**Ogólne zebranie** akcyonaryuszów banku dyskontowego warszawskiego odbędzie się d. 29 b. m.

**Ogólne zebranie** akcyonaryuszów drogi żelaznej dąbrowskiej, odbyło się d. 6 b. m. Akcyonaryuszów przybyło 15, reprezentujących 66,624 akcyj. Ze sprawozdania zarządu widzimy, że koszt budowy drogi wynosił 32,591,955 rs. 63 kop., koszt zaś budowy linii do granicy pruskiej i austryackiej obliczono na 1,752,699 rs. 50 kop.

**Elewatory** mają być pobudowane na następujących stacyach południowo-zachodnich: Żmerynka, Krzyżopol, Nowa Ukrainka, Pyrlica i Rochny.

# Kronika Łódzka.

(—) **Ogólne zebranie** członków towarzystwa kredytowego. Krótką wzmiankę, podaną w numerze wczorajszym, uzupełniamy następującemi szczegółami.

Ze strony komitetu nadzorczego obecnymi byli na zebraniu: prezes Konstanty Płachecki, członkowie: Aleksander Skrudziński, Józef Beyer, Juliusz Kunitzer, Stanisław Reimann i Zygmunt Jarociński. Ze strony dyrekcyi: prezes Ludwik Grohman, dyrektorowie Edward Herbst i Herman Konstadt oraz zastępcy dyrektorów Gustaw Peter i Stanisław Plichta.—Z ramienia rządu uczestniczył na zebraniu prezydent miasta p. Władysław Pieńkowski.

Posiedzenie otwarto w obecności 34 członków, mających prawo do 35 głosów; w ciągu obrad przybyło jeszcze 8 członków, mających prawo do 8 głosów,— było więc razem podług list obecności 42 członków z 43 głosami.

Posiedzenie zagaił krótką przemową prezes komitetu nadzorczego p. Konstanty Płachecki, następnie zaproponował obecnym p. Ludwika Grohmana na prezesa ogólnego zebrania, który to wybór jednogłośnie przez aklamacyę przyjęto. Na asesorów zaproszono pp. Juliusza Heinzel'a i Edwarda Modrowa — na sekretarza p. Bernarda Birencweiga. Po odczytaniu porządku dziennego, prezes zebrania ogłosił, iż przychodzi pod obrady sprawozdanie dyrekcyi za rok finansowy 1884/5. Ponieważ obecni nie żądali odczytania sprawozdania, przeto członek komitetu nadzorczego p. Aleksander Skrudziński odczytał tylko wniosek komitetu o zatwierdzenie sprawozdania i pokwitowanie dyrekcyi z rachunków. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie przez aklamacyę.

Projekt do etatu na rok 1885/6, obejmującego przychodu 37,192 rs. $64\frac{1}{2}$ kop., rozchodu 32,816 rs. 26 kop. oraz pozostałości 4,376 rs. $38\frac{1}{2}$, mającej przenieść się do kapitału zasobowego—przyjęto większością 40 głosów przeciwko 3.

Następnie zebranie zatwierdziło przez aklamacyę obadwa projekty uzupełnienia warunków licytacyjnych, co do sprzedaży nieruchomości. *Pierwszy*, uzupełniający art. 6 brzmiał, jak następuje: „Na nowonabywcy ciążyć także będzie obowiązek opłaty wszelkich kosztów i stempli, tak samego protokułu licytacyjnego, jak i aktu sprzedaży dotyczących." Treść dodatkowego art. 13 jest ta, że w razie spalenia się nieruchomości na sprzedaż wystawionej, nowonabywca będzie miał prawo do wynagrodzenia asekuracyjnego, o tyle, o ile towarzystwo kredytowe będzie w prawach swoich pokryte.

Po załatwieniu się z wnioskami, przystąpiono do wyborów: jednego dyrektora na miejsce wychodzącego p. Hermana Konstadta,—zastępcy dyrektora, na miejsce wychodzącego p. S. Rosenblatta oraz pięciu członków komitetu nadzorczego. Dyrektorem wybrano ponownie przez aklamacyę p. Konstadta. Przy głosowaniu kartkami na zastępcę dyrektora, otrzymali pp.: S. Rosenblatt głosów 20, B. Birencweig — 7, A. Skrudziński—4, J. Sachs—3 i kilku innych po jednym; zatem większością głosów wybrany został p. S. Rosenblatt.

Do komitetu nadzorczego wybrano pp. I. K. Poznańskiego 37 głosami, A. Skrudzińskiego 32, B. Birencweiga 31, Z. Jarocińskiego 28, Stanisława Reimanna 22 głosami.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prezes zebrania ogłosił posiedzenie za zamknięte, poczem obecni podpisali protokół posiedzenia.

Z zebrania środowego wynieśliśmy jedną uwagę, mianowicie, iż po inne lata tak burzliwe obrady członków, zamieniły się w nader spokojne, co zdaje się dowodzić, iż stowarzyszeni pokładają zupełne zaufanie do władz towarzystwa.

(—) **Zebranie majstrów** cechu piekarskiego odbyło się we środę pod przewodnictwem p. Strenge. Zebranie zwołane było na godzinę trzecią, lecz zaczęło się dopiero o wpół do szóstej, ponieważ dopiero wtedy

---

ni de Montégre przyniesie ci nieszczęście, bo cię kocha—mówi Ryon w Ami des femmes. Kochanek początkowo wierzy, potem zaczyna wątpić, wreszcie staje się wrogiem dawnej swej kochanki. Walką hańbiącą i bolesną kończy się zwykle ten cudzołożny stosunek. Jakże inaczej sądził o miłości Musset! Dość przeczytać parę słów Perdicana w On ne badine pas avec l'amour, aby się przekonać, jak inne to były czasy. „Wszyscy mężczyźni—mówi Perdican—są kłamcy, niestali, hipokryci, dumni i tchórze. Wszystkie kobiety fałszywe, komedyantki, próżne, głupie i zepsute. Świat jest to świetnik—brudny i wstrętny. A jednak na tym brzydkim świecie jest jedna rzecz święta i wzniosła: to połączenie przez miłość dwojga tych istot nędznych i niedoskonałych". Cóż to znaczy, że Manon Lescaut jest nędznicą, a jej kawaler gra w karty, jeśli nad ich infamią unosi się jedno tchnienie niebieskie? Cóż znaczy, że cudzołożnica kłamie i jest okłamywaną, jeśli w ciągu kilku lat, kilku dni, kilku minut żyli oni w krainie ideału? Dziś inaczej, inaczej.... Dziś, jak mówi Dumas, prawdziwa miłość jest również rzadką, jak prawdziwy geniusz,—prawdziwa cnota, jak wszystko, co jest prawdziwem. Dziś nad miłością nieprawą nie unoszą się tchnienia błękitów, nie przyświecają jej promienie słońca, nie wstępuje ona w sfery ideału: bo dziś my jesteśmy chorzy, bośmy stracili zdolność do kochania. Oto pesymizm, który Paweł Bourget odkrył u Dumasa i który sam również uznaje. Nadchodzi chwila w życiu człowieka, że czuje potrzebę miłości. Kochać, to znaczy przedewszystkiem utworzyć sobie marę, ideał—stanowiący owego bratniego ducha, którego szukamy. Nadchodzi jednak czas, kiedy serce nie jest już w stanie utworzyć sobie takiego ideału, nie jest w stanie—kochać. Taka utrata energii wewnętrznej czułości nie jest bynajmniej zjawiskiem rzadkiem w cywilizacyach, które starzeją. Nie jesteśmy zdolni kochać i na tem polega nasza słabość w nieszczęściu, nasz czarny nastrój w poglądach na świat, nasz pesymizm, który przenika całą naszą istotę. Oto de Ryons (bohater Ami des femmes), młodzieniec piękny, silny, zdrowy, rozumny, dowcipny, odważny i szlachetny. A jednak jest on nieszczęśliwy: serce jego jest próżne. Tylekroć przechodził od kobiety do kobiety, tak mu łatwo przychodziło podbijać serca niewieście, tak mu łatwo przychodziło zdobywać roskosz zmysłową, że stała mu się ona chlebem powszednim i stracił różnicę między pojęciem o miłości prawdziwej i hallucynacyi miłosnej. Główną przyczyną tego jest usposobienie hamletowskie epoki, analizująco—krytyczne. Nim kochać zacznie, de Ryons studyuje kobietę. Badacz może podziwiać, może rozważać wspaniałość przedmiotu swych badań, ale nie może go kochać. Szekspir z jednaką roskoszą maluje Desdemonę i Kleopatrę, Julię i Kresydę: jest on bowiem na wskroś poetą. Dumas nie czyni tego: jest on moralistą. Jakkolwiek wiernie odmalowuje on zewnętrzne piękno prostytutek wielkiego świata, to jednak ich wartość moralna staje przed nami wielce wątpliwą. W taki świat wchodzi młody Ryons: umysł jego, wykształcony na filozofii sceptycznej naszego wieku, zaprawiony do krytyki i analizy, nie czuje zachwytu wobec wdzięków niewieścich, lecz je bada. Chwile zapomnienia zmysłowego mijają tak prędko! Rzeczywistość tak prędko powraca! Pozostaje niesmak i tęsknota. Gdy de Ryons wykłada p. Leverdet swe smutne teorye o kobiecie, ta czyni mu uwagę: I to wszystko dlatego, że jedna kobieta zdradziła pana dla człowieka, który był mniej wart od pana.

— Nie, pani! — mówi de Ryons — dlatego, że wiele kobiet zdradziło wielu innych dla mnie, a na honor, nie byłem więcej wart od zdradzanych.

Kiedy kochanek dochodzi do tego punktu, że wszystkie poświęcenia i pocałunki jego kochanki, każą mu tylko mniej ją szanować: od tej chwili może on wobec niej czuć bardzo wiele, ale kochać jej poprostu nie może.

Cały dzisiejszy układ społeczeństwa prowadzi do tego, że de Ryons'owie nie szanują swoich kochanek.

Jesteśmy głodni: klasy niższe głodne są chleba, klasy wyższe — głodne miłości. I dopóki pierwszym będzie braknąć chleba — dopóty drudzy nie zaznają miłości, nie będą do niej zdolni. Jesteśmy chorzy: jesteśmy chorzy ze zbytku myśli krytycznej, ze zbytku wiedzy! Czy nadejdą czasy, kiedy nowy Dumas strąci pesymizm i da nam nowe obrazy, jaśniejsze, czystsze i więcej dające nadziei? Według Pawła Bourget'a, w pesymizmie nowoczesnym leży zarodek jakiegoś mistycyzmu bolesnego, jakiegoś tajemnego mesyanizmu, który stanowić może kamień węgielny przyszłości.

W Homme-Femme powiada Dumas:

„W tym nowym Edenie, wąż nie będzie kusił kobiety, kobieta nie będzie kusiła mężczyzny...."

W innem miejscu mówi:

„Swobodny od wszelkiego wpływu ziemi, znajduję się tam w samym środku życia wszechświatowego i całe stworzenie mówi do mnie, atomu, tak, jak mówiło do Noego na górze Araratu, do Mojżesza na górze Synaj, do Jezusa na górze Oliwnej."

W komentarzu swym do „Żony Klaudyusza" mówi znowu:

„Wystrzałem kuli Cezaryna ginie, Cantagnac ucieka, Antonin pada na klęczki.... Istota buntu zostaje rzuconą w nicość, istota fałszu w próżnię, istota żalu i skruchy zostaje wezwaną ku dobru.... Prawo boskie tryumfuje."

Podobnież w „Etrangère," dziewica złego, mrs Clarcson mówi:

„W każdej partyi, jaką gram z przeznaczeniem, gdy czuję Boga przeciw mnie, schylam głowę i grę swą porzucam."

Tego rodzaju wyrażeń, już to mistycznych, już to kapłańskich, bardzo wiele znaleźć można u naszego pesymisty. Logika zaprowadziła do pesymizmu; ale ten duch energiczny protestuje przeciw Nirwanie.

„Natura — woła — nie chce śmierci. Celem jej jest życie."

Kiedy więc zbolały duch sądzi za swą ucieczkę Nirwanę — ma on inny ratunek: nad naturą. To właśnie — owa zdolność, która pozwalała naszym ojcom ufać nadprzyrodzonej potędze — jest naszym brakiem. Te same przyczyny, które nam kochać nie pozwalają — nie pozwalają nam też wierzyć w tę pozaświatową opiekę.

Ku czemu więc zwrócić się ma syn epoki dzisiejszej, wichrami zwątpień po społecznem morzu na wszystkie strony rzucany? Ten mistycyzm, który z pesymizmu się wyłania, prowadzi nas ku temu. O ile sądzić można, zbliża się on do budyzmu z jednej strony, do manicheizmu i perskiej wiary w Arymana i Ormuzda — z drugiej. Walka zła i dobra i zwycięztwo ostatniego, zdaje się być jego treścią.

Najlepsze ze wszystkich studyów, zawartych w tym tomie jest to, któreśmy już rozpatrywali: studyum o Dumasie. Inne są znacznie słabsze. Studyum o Leconte de Lisle'u, zdolnym poecie francuzkim, ma wadę właściwą pracom specyalnym: całe tonie w badanym przedmiocie i nie widzi nic po za nim. Tak więc Paweł Bourget zrobił de Lisle'a najznakomitszym poetą współczesnym nietylko całej Francyi, lecz i Europy. Jest on niepopularny w swym kraju, tak, jak większość poetów. Poeta, jest to zawsze trochę metafizyk, a francuzi metafizyki nie lubią.

*(D. c. n.).*

zebrali się członkowie. Z liczby 74 członków należących do cechu przybyło tylko 32 a ponieważ 1 uwiadomił urząd starszych, iż przybyć nie może, brakowało więc 41 z powodów nieusprawiedliwionych. Najprzód p. Jeziorski odczytał protokuł posiedzenia urzędu starszych, na którem uchwalono przepisy dla t. zw. ojca gospodniego. W przepisach tych powiedziano, iż w celu podniesienia poziomu moralności czeladzi, gospoda przeniesioną została z szynku do domu, będącego własnością zgromadzenia, aby zaś zapobiedz wszelkim bójkom, kłótniom itp. w gospodzie, zabroniono żonie i dzieciom ojca gospodniego wchodzić do lokalu gospody, o ile tego nie będzie wymagać potrzeba uporządkowania gospody; obowiązkiem również ojca gospodniego jest baczenie, aby przebywająca w gospodzie czeladź nie grała w karty, kości itp. i aby się udawała na robotę, jeśli który z majstrów będzie tego potrzebował. Za wynalezienie zajęcia dla czeladnika ojciec gospodni ma prawo pobierać 15 kop. Obok tego ojciec gospodni zarządza domem będącym własnością zgromadzenia, za co otrzymuje lokal i 150 rs. rocznie. Ojca gospodniego wybiera zarząd na rok jeden z podupadłych majstrów lub też czeladników, którzy tu w Łodzi pracowali przez 5 lat uczciwie i nieskazitelnie.

Następnie urząd starszych zaproponował aby zebrania majstrów odbywały się nie co miesiąc jak dotychczas a co kwartał, ponieważ na zebrania miesięczne przychodzi bardzo mała ilość członków. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie, przyczem uchwalono nałożyć 1 rs. kary na każdego, kto nie stawi się na zebranie i nie uwiadomi o tem pierwej urzędu starszych. Pieniądze zebrane z kar mają być przesyłane towarzystwu dobroczynności na powiększenie funduszu przytułku dla starców.

Bardzo żywa dyskusya wywiązała się nad kwestyą: jakie środki mogłyby zapobiedz konkurencyi, jaka ma obecnie miejsce między piekarzami. Niektórzy z pp. piekarzy zaczęli narzekać, iż t. zw. fuszerzy a nawet pewna część majstrów cechowych sprzedają pieczywo tak tanio, iż w żaden sposób nie mogą wyjść na swoje i chyba liczą na zarwanie kupców, od których nabywają mąkę. Na dowód jeden z narzekających okazał zebranym bułkę, którą nabył w pewnym sklepie; bułka ta, kosztująca tylko 2 kop., ważyła 13 i pół łutów i była z białego i ładnego ciasta, co wszyscy przyznawali. P. Strenge obliczył bardzo szczegółowo, ile może zarobić właściciel piekarni nawet przy znacznym bardzo wypieku, gdyż wynoszącym dziennie 400 funtów mąki pszennej i 200 funtów żytniej: wypadło, iż mniej więcej ma on zysku dziennie 1 rs. 20 kop. Wiele także rozprawiano o t. zw. dokładkach, jakie niektórzy piekarze dają każdemu, kto kupi u nich pieczywa naraz za 15 kop. Jednomyślnie zgodzili się wszyscy, iż wszystkie takie dokładki powinny być zniesione, procent zaś dawany sklepom należy i nadal utrzymać. Dokładki takie u niektórych piekarzy wynoszą 4 kop. Zgadzali się też wszyscy, iż zamiast dawać publiczności dokładki, należy starać się o jasne i smaczne pieczywo i że taka jak obecnie konkurencya między piekarzami odbije się w rezultacie na spożywcach, ponieważ wszyscy ci, którzy dziś tak tanio sprzedają swój wyrób, nie będą w stanie zapłacić później za mąkę wziętą na kredyt i pozarywają mączarzy, przez co cena mąki pójdzie w górę, co pociągnie za sobą następnie podrożenie pieczywa u wszystkich piekarzy, pozostałych po upadku tych, którzy tak zniżyli ceny. Ponieważ wielu majstrów cechowych zupełnie tak samo postępuje, proponował więc pan Strenge, aby za pierwszym razem udzielić im naganę, za drugim skazać na 5 rs. kary, a za trzecim na 10 rs., wniosku tego nie przyjęto jednak, ponieważ nasunęła się wątpliwość, czy skazani ulegną karze i ponieważ niektórzy oświadczyli, iż konkurencya zmusza ich do podobnego postępowania. Narzekali też zebrani na przywożony ze wsi okolicznych chleb, który znacznie zmniejsza ich zyski.

Ponieważ majster wybrany do noszenia chorągwi cechowej narzekał na to, iż wybrano go na trzy lata, uchwalono więc, iż odtąd co roku wybieranym będzie chorąży.

Zajęto się także kwestyą czeladzi, ponieważ jeden z majstrów narzekał na czeladnika, iż tenże nagle i niespodziewanie, nie uwiadomiwszy go o tem, porzucił pracę. Dyskusya była bardzo ożywioną, jednakże nie doprowadziła do żadnych rezultatów pozytywnych i postanowiono jedynie czeladnikowi oskarżonemu wymówić gospodę.

Na zakończenie posiedzenia przyjęto na majstra p. Ottona Schmidt; wyzwolono trzech terminatorów na czeladników a mianowicie pp. Adolfa Burschego, Juliusza Schulza i Rudolfa Webera; oprócz tego zapisano czterech nowych terminatorów. Zebranie skończyło się po godzinie siódmej.

(—) **Ogólne zebranie** członków tutejszych owarzystwa opieki nad zwierzętami odbędzie się dnia 14 b. m. o godzinie ósmej, w hotelu Victoria w lokalu towarzystwa zwanego „Männergesang-Verein.”

(—) **Beczki do wody**, sprawione kosztem magistratu dla naszej straży ogniowej ochotniczej, wczoraj taż straż odebrała protokularnie. W numerze jutrzejszym podamy bliższą wiadomość o tych beczkach.

(—) **Niwelacya** i mierzenie ulic pod przyszłe tramwaje, dotychczas odbywało się jedynie na ulicach bocznych, wczoraj zaś rozpoczęło się już na Piotrkowskiej.

(—) **P. Nalepiński**, dyrektor kolei fabryczno-łódzkiej, wyjechał wczoraj na kilka dni.

(—) **Na stacyi telegraficznej** w Warszawie znajduje się telegram niedoręczony, nadesłany z Łodzi dnia 6 b. m. dla Muszkata.

(—) **Kradzież.** Onegdaj o godzinie ósmej wieczorem z mieszkania w domu pod Nr. 759 na Wólce skradziono pugilares, zawierający 20 rs. gotówką i pożyczkę premiową pierwszej emisyi z r. 1884 seryi 12,501 Nr. 15, a także garderobę i t. p. Bielizny nie zdążyli już rzezimieszkowie zabrać i pozostawili ją na środku pokoju—prawdopodobnie ktoś ich spłoszył.

(—) **Peryodyczna kradzież.** Rzezimieszkowie upatrzyli sobie widocznie do częstych operacyj fabrykę do prasowania towarów p. H. N. przy rogu ulicy Wólczańskiej i św. Andrzeja N. 812, skoro już trzeci raz składają tam swoje wizyty i zawsze z dobrym skutkiem. W nocy z poniedziałku na wtorek zakradli się znowu przez okno za pomocą przyniesionej z sąsiedniej posesyi drabiny do fabryki, zkąd zabrali towarów i chustek przeszło za 300 rubli. Okazuje się, że muszą być to specyaliści; pomimo, iż towar był w prasach, potrafili go ztamtąd wydobyć i wynieść, która to czynność wymagała najmniej dwóch godzin czasu.

(—) **Ofiara.** Na korzyść stowarzyszenia pielęgnowania chorych złożyła w kasie tegoż panna X, wskutek spełnienia się życzenia rs. 5.

## KRONIKA
### KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Z powodu proszku p. Stettnera.** „Gazeta Rzemieślnica” otrzymała od p. Edwina Szczepańskiego z Łomży list, w którym p. Sz. podaje sposób przyrządzania taniego proszku, służącego do gaszenia ognia. Przepis ten jest następujący: na sześć części zwyczajnego koperwasu żelaznego bierze się po jednej części zwyczajnej siarki i ochry. Każdy z preparatów osobno się proszkuje, poczem wszystko miesza się dokładnie. Tak przyrządzony proszek wsypuje się w patrony papierowe w dozach od 15 do 20 łutów. Robi się dwa gatunki patronów. Jedne mieszczą w sobie małe naboje z prochem strzelniczym i wystającym lontem, drugie bez tego. Pierwsze służą do rzucania ich rękoma, w razie trudnego przystępu do ognia, drugie zaś każdy strażak może mieć przy sobie i sam rozrzucać po ogniu, a nawet w razie potrzeby obsypywać własne ubranie, które staje sie niepalnem. Gdzie tylko dostaje się wspomniony proszek, tam wszelkie gorzenie natychmiast ustaje, jak zapewnia pan Sz. Wartoby było spróbować tego środka.

— **Próbka stylu.** List ekonoma do dziedzica: „Jaśnie Wielmożny Panie! Co do kasztanka wedle zleceń JW. Pana, tego kazałem okuć na dwie przednie nogi, ten już zupełnie sprzedany. Kwotę za niego odebraną odesłałem Jasnej Pani, która była cała w trzy rublówkach. Kazała mi JPani sprzedać i siwkę, której rozkazy są dla mnie tak szacowne jak i JPana, lecz amatora na nią nie było. Raczy mnie JW. Pan poinformować, czy gruszki zakupione dla panien, które się już zestarzały i pomarszczyły, mam przez idące konie odesłać pannom, które teraz dla oszczędności nie jedzą owsa, lecz żyją samym wywarem”.

## TELEGRAMY.

**Petersburg**, 7 kwietnia. „Petersburskija wiedomosti” donoszą o blizkiem roztrząśnięciu przez radę państwa projektu ostatecznego zreorganizowania czynszów od włościan skarbowych i zamiany ich na opłatę wykupową, która zostanie bez zmiany na lat 44.

**Petersburg**, 7 kwietnia. Na południu i południo-zachodzie puszczaniu rzek towarzyszą przybory wody, a niekiedy wylewy. W Krzemieńczugu i Słonimie niższe dzielnice zalane. Na drodze żelaznej brzesko-moskiewskiej most pod Kosowem zerwany i ruch pociągów między Brześciem a Mińskiem wstrzymany.

**Berlin**, 7 kwietnia. Izba deputowanych sejmu pruskiego przyjęła dzisiaj w trzeciem czytaniu ustawę o zakładaniu osad niemieckich w prowincyach wschodnich. Przy imiennem głosowaniu za ustawą oświadczyło się głosów 214, przeciw 120. Na początku posiedzenia poseł Magdziński oświadczył w imieniu frakcyi polskiej, iż takowa wobec przyjęcia ustawy w drugiem czytaniu, nie przyjmie udziału w dalszych obradach, ograniczając się tylko na głosowaniu zarówno przeciw pojedyńczym paragrafom, jak przeciw całości ustawy.

**Pińsk**, 7 kwietnia. Kolej poleska została w kilku miejscach przez rozlanie wód uszkodzoną. Komunikacya z Równem przerwana. Do Żabinki nie odchodzą pociągi towarowe. Przewóz osób odbywa się ze zmianą wagonów.

**Londyn**, 7 kwietnia. Według informacyj „Timesa,” zapowiadane ustąpienie z gabinetu jeszcze kilku członków, udało się zażegnać tylko w ten sposób, iż na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów Gladstone oświadczył, że znacznie zamierza zmienić swój projekt reform dla Irlandyi.

**Konstantynopol**, 7 kwietnia. Odpowiedź księcia bułgarskiego na postanowienie mocarstw dotąd jeszcze nie nadeszła.

**Sofia**, 7 kwietnia. Rząd otrzymał tekst protokółu konferencyi, zatwierdzającego umowę bułgarsko-rumelijską. Zastrzega on sobie wyrażenie swojego zdania po urzędowej notyfikacyi protokułu.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

**Berlin**, 7 kwietnia. Uwagę spekulacyi zajmowały dziś głównie udziały dyskonto-wo-komandytowe, ponieważ utrzymywano, że towarzystwo dyskontowe nabyło akcye drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej. Popyt miały także akcye kredytowe. Wogóle panowało od początku usposobienie mocne, w niektórych działach ruch był ożywiony. Rynek pieniężny, ścieśniony na chwilę przy zmianie kwartału, okazuje teraz dawną obfitość, zapewniającą powodzenie oczekiwanym operacyom finansowym. W stosunkach politycznych panuje od kilku dni spokój; kontrmina przystępuje do pokryć, które przyczyniają się także do utrzymania mocnego usposobienia. Pożyczki rosyjskie miały dziś dobry popyt i notowane były wyżej. Na giełdzie zbożowej trwa mocne usposobienie; podniesiono dziś notowania pszenicy o 1 m., notowania żyta o $\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ m.

**Berlin**, 7 kwietnia. Bilety banku rosyjskiego 202.15; 5% listy zastawne 63.00, 4% listy likwidacyjne 56.60, 5% pożyczka wschodnia II em. 62.75, III emisyi 62.80, 4% pożyczka z 1880 r. 88.20, 5% listy zastawne rosyjskie 98.30, kupony celne 321.10, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku —.—, także z 1866 r. 139.50; akcye banku handlowego 85.00, dyskontowego 79.60, dr. żel. warsz. wied. 253.50; akcye kredytowe austryackie —.—, najnowsza pożyczka rosyjska 99.80, 6% renta rosyjska 113.25, dyskonto 3%, prywatne $1\frac{1}{2}$ %.

**Londyn**, 7 kwietnia w południe. Konsole $100\frac{13}{16}$, pruskie 4% konsole $104\frac{1}{4}$, turec. konw. $14\frac{11}{16}$, rosyjska poż. z 1873 r. $99\frac{1}{2}$; 4% renta złota węg. $83\frac{1}{8}$, egipska $69\frac{1}{2}$, banku ottomańskiego $10\frac{3}{16}$, lombardy $10\frac{1}{4}$, akcye kanału suezkiego $84\frac{1}{2}$, mocno.

**Warszawa**, 7 kwietnia. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. ———, pstra i dobra ———, biała 650—680, wyborowa 705—750; żyto wyborowe $487^5$ — 510, średnie 450—465, wadliwe ———; jęczmień 2 i 4-o rzęd. 420—500, owies 375—410, gryka ———, rzepik letni ———, zimowy ——, rzepak raps zim. ——, groch polny ———, cukr. ———, fasola ——— za korzec; kasza jaglana —, jęczmienna ——, grycz. gruba — za pud. Dowieziono pszenicy 800, żyta 900, jęczmienia —, owsa 200, grochu polnego — korcy.

**Warszawa**, 7 kwietnia. Okowita 78% z akcyzą po k. 9%. Stosunek garnca do wiadra 100—$307\frac{1}{2}$. Hurt. skład za wiadro kop. 824—$830^1$, za garn. 268—270. Szynki za wiadro kop. $836^3$—$842^2$ za garniec kopiejek 272—274 (z dod. na wyschn. 2%).

**Berlin**, 7 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica mocno, w miejscu 145—165, na kw. —, na kw. mj. $155\frac{1}{2}$, na mj. cz. 157, na cz. lp. 159. na lp. sier. 161, na wrz. paź. $164\frac{1}{2}$. Żyto mocno, w m. 133—139, na kw. —, na kw. mj. $136\frac{1}{2}$, na mj. cz. $136\frac{3}{4}$, na cz. lp. $137\frac{3}{4}$, na lp. sier. —, na sier. wrz. —, na wrz. paź. $139\frac{1}{4}$, na paź. list. —, na list. gr. —. Jęczmień w m. 112—180. Owies bez zmiany, w m. 125—162, na kw. —, na kw. mj, $127\frac{1}{2}$, na mj. cz. $129\frac{3}{4}$, na cz. lp. $131\frac{3}{4}$, na lp. sier. $132\frac{3}{4}$, na sier. wrz. —, na wrz. paź. —. Groch warzel. 155-200, pastewny 132—143, Olej lniany w m. —, rzepakowy w m. b. becz. 43.4. Okowita w m. bez becz. 33.7.

**Szczecin**, 7 kwietnia. Pszenica mocno, w miejscu 145—157, na kw. mj. 158.00, na wrz. paź. 165.00. Żyto mocno, w miejscu 125-130, na kw. mj, 132.40, na wrz. paź. 136.50. Olej rzepakowy cicho, na kw. mj. 44.20, na wrz. paź. 46.00. Spirytus wyżej, w miejscu 33.40. na kw. mj. 34.60, na cz. lp. 36.10, na sier. wrz, 37.60. Olej skalny oclony w m. 12.00.

**Gdańsk** 6 kwietnia. Pszenica w miejscu ospale, Obrót 100 tonn. Pstra i jasna 148, jasno pstra ———, wysoko pstra i szklista 160, na kw. mj. tranz. 136.50, na cz. lp. tranz. 139.50. Żyto bez ruchu, w miejscu krajowe 120 ℔. ———, polskie i rosyjskie tranzyt. —.—, na kw. mj. tranzyt. 98.50, na cz. lp. tranz. 101.50. Jęczmień drobny ———, duży 126. Owies 122. Groch w m. ———. Spirytus 10,000 litr. % w m. 33.00.

**Londyn**, 6 kwietnia. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie $13\frac{1}{2}$, cukier burakowy $12\frac{1}{2}$, ciężko.

**Glazgów**, 6 kwietnia. Surowiec. Mixed numbers warrants 39 sz. $1\frac{1}{2}$ p.

**Glazgów**, 6 kwietnia. Surowca wywieziono w tygodniu ubiegłym 5,700 t., w odpowiednim czasie roku przeszłego 7,500 t.

**Liverpool** 6 kwietnia. Sprawozdanie początkowe. Przypuszczalny obrót 10,000 bel; mocno. Dzienny dowóz 4,000 bel.

**Liverpool**, 6 kwietnia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Amerykańska mocno. Suraty spokojnie. Middling amerykańska na kw. mj. 5, na mj. cz. $5\frac{1}{32}$, na cz. lp. $5\frac{1}{16}$, na lp. sier. $5\frac{3}{32}$, na sier. wrz. $5\frac{1}{8}$, na paź. list. $5\frac{5}{64}$ p. Upland wyżej o $\frac{1}{16}$ p. Oomra good $4\frac{1}{2}$ p.

**Manchester** 6 kwietnia. Water 12 Taylor $6\frac{1}{2}$. Water 30 Taylor $8\frac{1}{4}$, Water 20 Leigh $7\frac{1}{4}$, Water 30 Clayton $7\frac{3}{4}$, Mock 32 Brooke $7\frac{5}{8}$, Mule 40 Mayoll $8\frac{1}{8}$, Medio 40 Wilkinson $9\frac{3}{8}$, Warpcops 32 Lees $7\frac{1}{4}$, Warpcops 36 Rowland $7\frac{5}{8}$, Double 40 Weston $8\frac{1}{2}$, Double 60 zwykły g. 11, 32" 116 yds 16×16 grey tkaniny z 32/46 168, mocno.

**New-York**, 6 kwietnia. Bawełna $9\frac{1}{4}$, w N. Orleanie $8\frac{3}{4}$. Olej skalny rafinowany 70% Abel Test $7\frac{3}{8}$, w Filadelfii $7\frac{1}{2}$. Surowy olej skalny $6\frac{1}{8}$. Certyfikaty pipe line $72\frac{3}{4}$ c. Mąka 3 d. 25 c. Czerwona pszenica ozima w miejscu $91\frac{1}{2}$ c., na kw. $91\frac{1}{2}$ c., na mj. $92\frac{1}{4}$ c., na cz. $92\frac{11}{16}$ c. Kukurydza (nowa) $45\frac{1}{2}$. Cukier (fair refining Muscovados) 4.70. Kawa (fair Rio) $8\frac{3}{4}$. Łój (Wilcox) 6.55 Słonina $5\frac{7}{8}$. Fracht zboż. $3\frac{3}{4}$. Pszenicy wywieziono w tygodniu ubiegłym z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych do Wielkiej Brytanii 41,000, do Francyi 11,000, do innych portów lądu stałego 22,000, z Kalifornii i Oregonu do Wielkiej Brytanii 64,000, do innych portów lądu stałego —— kwr.

## TELEGRAMY GIEŁDOWE.

| Giełda Warszawska. | Z dnia 7 | Z dnia 8 |
|---|---|---|
| Żądano z końcem giełdy. | | |
| **Za weksle krótkoterminowe** | | |
| na Berlin za 100 mr. | 49.55 | 49.62 |
| „ Londyn „ 1 L. | 10.06 | 10.09 |
| „ Paryż „ 100 fr. | 40.25 | 40.30 |
| „ Wiedeń „ 100 fl. | 80.40 | 80.55 |
| **Za papiery państwowe:** | | |
| Listy Likwid. Kr. Pol. małe | 90.75 | 90.60 |
| Ros. Poż. Wschodnia | 100.25 | 100.25 |
| Listy Zas. Ziem. z 69 r. Ser. I. | 100.20 | 100.20 |
| „ „ „ Ser. II do IV | 100.20 | 100.20 |
| Listy Zast. M. Warsz. Ser I | 97.25 | 97.25 |
| „ „ „ „ II | 96.— | 96.— |
| „ „ „ „ III | 95.60 | 95.65 |
| „ „ „ „ IV | 95.50 | 95.50 |
| Listy Zast. M. Łodzi Ser. I | 93.— | 93.25 |
| „ „ „ „ II | 92.— | 92.— |
| „ „ „ „ III | 91.25 | 91.40 |
| **Giełda Berlińska.** | | |
| Banknoty rosyjskie zaraz | 202.15 | 202.30 |
| „ „ na dost. | 202.50 | 202.50 |
| Weksle na Warszawę kr. | 202.— | 202.25 |
| „ Petersburg kr. | 201.95 | 202.20 |
| „ „ dł. | 201.— | 201.15 |
| „ Londyn kr. | 20.40 | $20.40\frac{1}{2}$ |
| „ „ dł. | 20.34 | 20.34 |
| „ Wiedeń kr. | 191.95 | 191.90 |
| Dyskonto prywatne | $1\frac{1}{2}$ | $1\frac{1}{2}$ |
| **Giełda Londyńska.** | | |
| Weksle na Petersburg | $23\frac{7}{16}$ | $23\frac{7}{16}$ |
| Dyskonto 2 | | |

## RUCH TYGODNIOWY
### na tutejszej Stacyi towarowej
od d. 28 marca do 3 kwietnia 1886 r. włącznie.

| A. Żywność i potrzeby domowe | Przybyło: w komun. kraj. (pudów) | z Cesarstwa (pudów) | z Zagranicy (kgr.) |
|---|---|---|---|
| Pszenica | 12804 | 2440 | — |
| Żyto | 2440 | — | — |
| Groch | 143 | 28 | — |
| Jęczmień | 2148 | — | — |
| Owies | 1748 | 1985 | — |
| Gryka | — | — | — |
| Kukurydza | — | — | — |
| Mąka | 2440 | 3030 | — |
| Kasza | 1047 | 245 | — |
| Kartofle | — | — | — |
| Cukier | 542 | — | — |
| Melas | — | — | — |
| Spirytus | 581 | — | — |
| Piwo | 450 | — | — |
| Towary kolonialne | 2317 | 616 | 21253 |
| Mięso świeże i wędzone | 994 | 121 | — |
| Ryby i śledzie | 1401 | 3657 | 20280 |
| Ogrodowizny | 1093 | — | — |
| Woły sztuk 86 | — | — | — |
| Trzoda chlewna „ 310 | — | — | — |
| Koni „ 1 | — | — | — |
| Olej i oliwa pudów | 1846 | 1216 | — |
| Wyroby tabaczne „ | 715 | 47 | — |
| Świece i mydło „ | 238 | — | — |
| Nafta „ | 610 | — | — |
| Sól „ | 70 | 2400 | — |

Odeszło w komunikacyi krajowej:

Melasu 31, Cukru 5215, Piwa 466, Towarów kolonialnych 273, Ryb i śledzi —, Oleju i oliwy 80 Świec i mydła 186 pudów.

## DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

**Małżeństwa** zawarte w dniu 7 kwietnia:
**w parafii katol.** —
**W parafii ewang.** —
**Starozakonnych** —

Zmarli w dniu 7 kwietnia.

**Katolicy:** dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 1; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie:

**Ewangelicy:** dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie:

**Starozakonni:** dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn — kobiet —, a mianowicie: —

## LISTA PRZYJEZDNYCH.

**Hotel Hamburski.** Łokieć z Warszawy, Lichtenbaum z Warszawy, Cackin z Berdyczowa Herman z Łęczycy.

**Hotel Manteuffel.** F. Hieme z Londynu, Stein z Warszawy, Hartong z Moskwy, S. Czamański z Warszawy, M. Desauer z Warszawy, Doszewski z Kijowa, A. Zindler z Gliwic, H. Warmuth z Drezna, C. Seelig z Rygi, W. Fermann z Moskwy, A. Trötzer z Warszawy, W. Shaw z Petersburga, S. Fuhrmann z Petersburga, F. Regel z Brna, J. Lewy z Wrocławia, J. Kosenko z Warszawy.

# O G Ł O S Z E N I A.


Potrzebną jest natychmiast

**Kasyerka**

znająca język polski i niemiecki, oraz rachunkowość. Adres uprasza się składać w Redakcyi „Dziennika Łódzkiego“.

---

**Obicia Papierowe**

w wielkiem wyborze w najświeższym guście po cenach prawdziwie nizkich

poleca

**Adolf Butschkat**

Piotrkowska Nr. 282.

383—6—3

---

**Do sprzedania**

**3 KONIE:**

**Ogier wierzchowy** ciemno szpakowaty, zupełnie wyjeżdżony **lat 6**, czystej krwi arabskiej ze stada Ks. Sanguszki, bardzo łagodny.

**Dwa ogiery kare,** zaprzęgowe, bardzo spokojne, jeden lat 5, wersz 5,— drugi lat 11, wersz. 4½, ten ostatni wyjeżdżony i pod wierzch.

Tamże fabryki Romanowskiego: **FAETON** zupełnie nieużywany. **AMERYKAN** bardzo mało używany, obadwa bardzo eleganckiej formy. **LINIJKA, 4 CHOMONTA angielskie** z brązami i **pojedynczy chomont** ruski, **KULBAKA staropolskiej formy** i t. p. Warszawa, Jerozolimska 68.

353—12—6

---

W **Paszkowicach** przez Opoczno jest parę set

**kasztanów,**

wysokości średnio 10 stóp, w koronach, na sprzedanie — po 45 kop. franco Opoczno st. dr. ż. iwan. dąbr.

371-3-2 **Zofia Walewska.**

---

Jest do sprzedania piękny dwuletni

**WYŻEŁ ponter,**

rasy angielskiej. Wiadomość powziąć można w redakcyi niniejszego pisma.

325—2—2

---

**MEBLE GOTOWE** — ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY — **CENY PRZYSTĘPNE**

Niniejszem mam honor zawiadomić mieszkańców miasta Łodzi i okolic, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem w tutejszem mieście, przy ulicy Średniej w hotelu Niemieckim

**ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY**

w którym wykonywam wszelkie obstalunki w zakres tego fachu wchodzące, a mianowicie: **meble, dekoracye i t. p.,** elegancko i po cenach przystępnych. Posiadam również na składzie **GOTOWE MEBLE,** z czem się polecam łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem

**M. WESOŁOWSKI.**

385—3—2

**WYKOŃCZENIE ELEGANCKIE.** — ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY — **MATERYAŁ DOBOROWY.**

---

**CYGARA Ehrenfrieda** Nr. 25 po 6 kop. za sztukę
**CYGARA Ehrenfrieda** Nr. 7 „ 5 „ „ „
**CYGARA Ehrenfrieda** Nr. 13 „ 4 „ „ „
**CYGARA Ehrenfrieda** Nr. 11 „ 3 „ „ „
**CYGARA Ehrenfrieda** Nr. 6 „ 2 „ „ „

**Z FABRYKI CYGAR**

**Emanuela Ehrenfrieda**

**w Warszawie**

otrzymał SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

**Roberta Fischera**

Gatunki te, jako odznaczające się wybornym smakiem i pięknym aromatem, znawcom dobrych cygar polecam.

Cygara fabryki Emanuela Ehrenfrieda znane są ze swej dobroci, z powodu tego ulegają ciągłemu podrabianiu; dlatego też zwracam uwagę na markę fabryki Emanuela Ehrenfrieda, gdyż tylko takie są prawdziwe.

marka

289—15—9

---

Wystawa przemysłowo roln. w r. 1885. **DYPLOM UZNANIA.**

ISTNIEJĄCY OD 1862 ROKU.

**MAGAZYN MEBLI**

**ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW**

w WARSZAWIE, Tłomackie Nr. 6,—były hotel Wileński.

Poleca umeblowania pokojów jadalnych, sypialnych, salonów i posiada meble od najwykwintniejszych do najkonieczniejszej potrzeby, po cenach możliwie nizkich, także wszelkie roboty tapicerskie i dekoracye, podług najświeższych żurnali.

250—8—5

---

DRUKARNIA

**DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO**

Nr. 275. **w ŁODZI** ulica Piotrkowska, Hotel Hamburski Nr. 275.

*Przyjmuje do roboty:*

**Dzieła, broszury** w polskim, rosyjskim i niemieckim języku, **tabele, cyrkularze, memoranda, rachunki, bilety wizytowe, adresy i t. p.,** które wykonywa elegancko i po cenach przystępnych.

---

**Nagrody rs. 50.**

Skradziono między innemi pugilares, zawierający w sobie 20 rs. gotówką, oraz premię z 1884 roku I emisyi, Nr. seryi 12501, Nr. 15. Uprasza się, aby nikt takowej nie nabywał ponieważ ostrżenie, gdzie należy zrobiono, ktoby wiedział otem, raczy dać znać do redakcyi niniejszego pisma, za powyższą nagrodą.

387—1—1

---

**Ostrzeżenie.**

Zgubiono weksel na rs. 500, in blanco, wystawiony przez niżej podpisanego. Ostrzega się, aby nikt takowego nie nabywał, gdyż nie ma on żadnej wartości.

Zgierz d. 29 Marca 1886 r.

**A. L. Rosenbaum.**

331—3—2

---

**Z furmankami**

jednokonnemi i parokonnemi do wożenia ziemi, można się zgłosić na plac około nowego Kościoła Ewangelickiego do p. **Karola Sandnera.**

388—1—1

---

Osoby, które zamówiły

**letnie mieszkania**

w **Inowłodzu** nad rz. **Pilicą**, raczą się zgłosić do właściciela celem zawarcia umowy, najpóźniej do dnia 3 (15) kwietnia r. b.

372-2-2 **Bernard Birencweig.**

---

**LECZENIE RADYKALNE** I NATYCHMIASTOWE

**NA WSZYSTKIE CHOROBY NERWOWE, EPILEPTYCZNE I SEKRETNE**

tylko podług mojej metody.

*Honorarya doręcza się po kompletnem wykurowaniu*

Dr. prof. A. MALASPINA

Członek wielu Towarzystw Naukowych

**106, Faubourg Saint-Antoine.—PARIS**

RADY W DRODZE KORESPONDENCYI

2326—0—21


---

## GIEŁDA WARSZAWSKA d. 7 kwietnia.

| Weksle | | ZA | | Dyskonto | Z końcem giełdy żądano | chciano płac. | Dopełnione tranzakcye |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin . . . (165 7/12) | dł. ter. | 2 d | 100 mr. | 3 | 49.67½ | — | 49 60 |
| . . . (165 1/6) | kr. ter. | 2 d. | 100 mr. | 3 | 49.55 | — | 49 40 42½ 45 47½ 50 |
| Inne niem. miasta bank. | dł. ter. | 2 d. | 100 mr. | 3 | —.— | — | — |
| „ „ | kr. ter. | 2 d. | 100 mr. | 3 | —.— | — | — |
| Londyn . . . . . | dł. ter. | 3 m. | 1 Ł. | 2 | —.— | — | — |
| „ . . . . . | kr. ter. | 3 m. | 1 Ł. | 2 | 10.06 | — | 10 5 |
| Paryż . . . . . | dł. ter. | 10 d. | 100 Fr. | 3 | —.— | — | — |
| „ . . . . . | kr. ter. | 10 d. | 100 Fr. | 3 | 40.25 | — | 40 17½ |
| Wiedeń . . . . . | dł. ter. | 8 d. | 100 flor. | 4 | —.— | — | — |
| „ . . . (134—) | kr. ter. | 8 d. | 100 flor. | 4 | 80.40 | — | 80 20 |
| Petersburg. . . . . | dł | 3 d. | 100 rs. | 6 | —.— | — | — |

| Papiery państw. (za 100 rs.) | Stopa proc. | Dopełnione tranz. | końc. giełdy żąd. | chc. pł. |
|---|---|---|---|---|
| Obligi Skar. Kr. Pols. duże | 4 | —.— | —.— | —.— |
| Listy Likw. Kr. Pols. duże | 4 | —.— | 91.— | —.— |
| „ „ „ „ małe | 4 | —.— | 90.75 | —.— |
| Ros. Poż. Wsch. I em. 1000 r. | 4 | —.— | 99.75 | —.— |
| „ „ „ „ 100 r. | 5 | —.— | 99.75 | —.— |
| „ „ „ „ 50 r. | 5 | —.— | 99 75 | —.— |
| „ „ „ II „ 10000 r. | 5 | —.— | 99.75 | —.— |
| „ „ „ „ 100 r. | 5 | —.— | 99.75 | —.— |
| „ „ „ III „ 1000 r. | 5 | 100.— | 100.25 | —.— |
| „ „ „ „ 100 r | 5 | —.— | 100 25 | —.— |
| Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 II em. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| Bilety Ban. Pań. Ros. I em. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ II „ | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ III „ | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ V „ | 5 | —.— | —.— | —.— |
| Listy Zastawne (za 100 r.) | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ zr. 1869 S. I lit. A. | 5 | —.— | 100.20 | —.— |
| „ „ „ lit. B. | 5 | 100 10.15 | 100.20 | —.— |
| „ „ „ Małe | 5 | —.— | 100.20 | —.— |
| „ „ Ser. II lit. A. | 5 | —.— | 100.20 | —.— |
| „ „ „ lit. B. | 5 | —.— | 100.20 | —.— |
| „ „ „ małe | 5 | —.— | 100.20 | —.— |
| „ „ Ser. III lit. A. | 5 | —.— | 100.20 | —.— |
| „ „ „ lit. B. | 5 | 100 10.15 | 100.20 | —.— |
| „ „ „ małe | 5 | —.— | 100.20 | —.— |
| „ „ Ser. IV lit. A. | 5 | —.— | 100.20 | —.— |
| „ „ „ lit. B. | 5 | —.— | 100 20 | —.— |
| „ „ „ małe | 5 | —.— | 100.20 | —.— |
| „ „ „ Serya V A B. | 5 | 97 30 35 40 (50) | 97.45 | —.— |
| „ „ „ „ małe | 5 | —.— | 97.55 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. Ser. I | 5 | —.— | 97.25 | —.— |
| „ „ „ II | 5 | —.— | 96.— | —.— |
| „ „ „ III | 5 | 95.50 | 95.60 | —.— |
| „ „ „ IV | 5 | —.— | 95.50 | —.— |
| 4%, Obligi m. Warszawy | 5 | 92.85 | 93.— | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi „ I | 5 | —.— | 93.— | —.— |
| „ „ „ II | 5 | —.— | 92.— | —.— |
| „ „ „ III | 5 | 91.90 | 91.25 | —.— |
| Listy zast. Z. T. W. z Kr. Z. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| z 6% Wileńskie dł. t. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ krótkot. | 5 | —.— | —.— | —.— |

| Akcye (za 100 rs.) | Stopa proc. | Dopełnione tranz. | Z końc. giełdy żądano | chc. pł. |
|---|---|---|---|---|
| Akcye D. Ż. War.-W. 100 r. | 4 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ W.-Byd. 500 r. | 4 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ 100 r. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Teres. 1000 r. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ 100 r. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Fabr.-Łódzkiej | Łącznie z bieżącym kuponem. | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Nadwiślańsk. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Banku Handlowego w Warszawie 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ War. Ban. Dys. 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Ban. H. w Łodzi 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ War. Tow. Ub. od ognia z wpł. rs. 125 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ War. Tow. F. Cukru 500 | | —.— | —.— | —.— |
| „ Cukr. Dobrzel. 500 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Józefów 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Czersk 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Hermanów 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Łyszkowic. 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Leonów 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Częstocice 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ T. W. F. Stali 1000 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odl. 100 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Łaz. i Łaźni 100 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Temler i Szwede | | —.— | —.— | —.— |
| „ F. C. Konstancya 500 | | —.— | —.— | —.— |

| Wartość kuponu z potr. 5% | | | |
|---|---|---|---|
| List. zas. nowych . 139.5 | | List. likwid. . . | 134.2 |
| „ m. Warsz. I i II | 9.2 | Poż. prem. I em. | 110.8 |
| „ „ m. Łodzi | 206.1 | „ „ II em. | 32.5 |

## RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH

| z Łodzi odchodzą: | 4 40 | 7 30 | 12 55 | 5 25 | 8 30 |
|---|---|---|---|---|---|
| przychodzą do Koluszek . . | 5 40 | 8 30 | 1 55 | 6 25 | 9 30 |
| „ Skierniewic . . | 7 09 | | 3 25 | 7 47 | |
| „ Warszawy . . | 9 20 | | 5 40 | 9 35 | |
| „ Piotrkowa . . | | 9 51 | 4 04 | 11 25 | 12 51 |
| „ Granicy . . | | 2 25 | 9 35 | | 5 |
| „ Sosnowca . . | | 2 45 | 9 45 | | 4 50 |
| „ Krakowa . . | | 3 23 | | | 9 45 |
| „ Lwowa . . | | 4 27 | | | 8 48 |
| „ Wiednia . . | | 5 10 | | | 4 20 |
| „ Wrocławia . . | | 8 47 | | | 9 45 |
| „ Kutna . . | 10 38 | | 6 14 | | |
| „ Aleksandrowa . | 1 20 | | 8 25 | | |
| „ Berlina . . | 5 57 | | 6 12 | | |
| „ Moskwy . . | | | 11 30 | | |
| „ Petersburga . | 5 15 | | | | |
| „ Tomaszowa . | | 10 17 | 4 57 | | |
| „ Bzina . . | | 1 25 | 8 56 | | |
| „ Kielc . . | | 4 25 | 5 54 | | |
| „ Radomia . . | | 3 48 | 12 51 | | |
| „ Iwangrodu . . | | 6 12 | 3 08 | | |

| do Łodzi przychodzą: | 7 10 | 10 15 | 4 5 | 8 15 | 11 35 |
|---|---|---|---|---|---|
| odchodzą z Koluszek . . | 6 10 | 9 15 | 3 5 | 7 15 | 10 35 |
| „ Skierniewic . . | | 7 45 | 1 23 | | 8 54 |
| „ Warszawy . . | | 6 | 11 10 | | 6 45 |
| „ Piotrkowa . . | 4 45 | | 12 54 | 5 48 | |
| „ Granicy . . | 10 40 | | 7 20 | 1 15 | |
| „ Sosnowca . . | 10 25 | | 7 20 | 12 50 | |
| „ Krakowa . . | 6 00 | | | 8 15 | |
| „ Lwowa . . | 3 26 | | | 10 7 | |
| „ Wiednia . . | 11 10 | | | 8 25 | |
| „ Wrocławia . . | 12 00 / 3 55 | | | 6 25 | |
| „ Kutna . . | | 4 35 | 11 34 | | 6 34 |
| „ Aleksandrowa | | | 9 20 | | 3 35 |
| „ Berlina . . | | | 11 25 | | 9 |
| „ Moskwy . . | | | | | |
| „ Petersburga . | | | | | |
| „ Tomaszowa . | | | 12 32 | 5 24 | |
| „ Bzina . . | | | 8 36 | 2 35 | |
| „ Kielc . . | | | 9 20 | 12 6 | |
| „ Radomia . . | | | 2 18 | 1 4 | |
| Iwangrodu . . | | | 12 10 | 11 15 | |

**UWAGA.** Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6 rano.

### Poczty przychodzące do Łodzi.

| z następujących traktów | rodzaj ekspedycyi | Niedziela | Poniedz. | Wtorek | Środa | Czwartek | Piątek | Sobota |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | godz. min. | godz. min. | godz. min. | godz. min. | godz. min. | godz. min. | godz. min. |
| d. ż. łódzkiej | listowa | 10 40 | 10 40 | 10 40 | 10 40 | 10 40 | 10 40 | 10 |
| | list. pien. pos. | 4 5 | 4 5 | 4 5 | 4 5 | 4 5 | 4 5 | 4 |
| | Mos. War. lis. | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 12 |
| tr. kaliskiego | osobowa | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 0 |
| | osob. i listow. | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 |
| | pien. i posył. | | | | | 7 | | |
| tr. kutnowsk. | list. pien. pos. | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 |
| tr. lutomiers. | listowa | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | |
| | pien. i posył. | 10 | | 10 | | 10 | 10 | |
| tr. aleksandr. | listowa | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | |
| | pien. i posył. | | 10 | | 10 | | | |
| tr. tuszyńsk. | list. pien. pos. | 2 | | 2 | | 2 | | |

### Poczty odchodzące z Łodzi.

| z następujące trakty | rodzaj ekspedycyi | Niedziela | Poniedz. | Wtorek | Środa | Czwartek | Piątek | Sobota |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | godz. min. | godz. min. | godz. min. | godz. min. | godz. min. | godz. min. | godz. min. |
| d. ż. łódzka | list. pien. pos. | 12 55 | 12 55 | 12 55 | 12 55 | 12 55 | 12 55 | 12 55 |
| | listowa | 5 25 | 5 25 | 5 25 | 5 25 | 5 25 | 5 25 | 5 25 |
| | Mos. War. lis. | 3 55 | 3 55 | 3 55 | 3 55 | 3 55 | 3 55 | 3 55 |
| trakt kaliski | osob. i list. | 5 30 | 5 30 | 5 30 | 5 30 | 5 30 | 5 30 | 5 30 |
| | osobowa | 11 | 11 | 11 | 11 | 11 | 11 | 11 |
| | pien. i posył. | | | | | 7 30 | | |
| tr. kutnowski | list. pien. pos. | 6 30 | 6 30 | 6 30 | 6 30 | 6 30 | 6 30 | 6 30 |
| | do Zgierza ls. | 12 30 | 12 30 | 12 30 | 12 30 | 12 30 | 12 30 | 12 30 |
| tr. lutomiers. | listowa | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | |
| | pien. i posył. | 1 | | 1 | | 1 | 1 | |
| tr. aleksandr. | listowa | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 |
| | pien. i posył. | | 1 | | 1 | 1 | | 1 |
| tr. tuszyński | list. pien. pos. | 6 | | 6 | | 6 | | |

Wydawca **Stefan Kossuth.** — Redaktor **Zdzisław Kułakowski.** Дозволено Цензурою. Варшава, 26 Марта 1886 г. W drukarni **„Dziennika Łódzkiego.“**